

PROTOKÓŁ Nr XIX/2016
Sesji Rady Powiatu w Ostródzie
z dnia 15 lipca 2016r.

Obrady rozpoczęto o godz. 12⁰⁰, zakończono o godz. 14²⁰.
Podjęto uchwały od Nr XIX/145/2016 do Nr XIX/147/2016.

W sesji uczestniczyło 23 radnych, zgodnie z listą obecności, która stanowi załącznik nr 1 do protokołu.

Przewodniczący Rady Wojciech Paliński otworzył XIX sesję Rady Powiatu w Ostródzie V kadencji, zwołaną w trybie art.15 ust.7 ustawy o samorządzie powiatowym na wniosek Zarządu Powiatu. Następnie powitał Senator Rzeczypospolitej Polskiej Panią Bogusławę Orzechowską, radnych, pracowników Starostwa, przybyłych gości i media lokalne. Na podstawie listy obecności stwierdził kworum, przy którym może obradować i podejmować prawomocne uchwały Rada Powiatu.

Wniosek Zarządu stanowi załącznik nr 2 do protokołu.

Następnie udzielił głosu Staroście Ostródzkiemu, w celu uzasadnienia wniosku o zwołanie w tym trybie sesji Rady Powiatu.

Starosta Andrzej Wiczkowski poinformował, że w dniu dzisiejszym odbyła się sesja Rady Miejskiej w Ostródzie, na której została podjęta uchwała w sprawie pomocy finansowej powiatowi w wysokości 1 mln zł, na wybudowanie bloku operacyjnego w szpitalu powiatowym. Dzisiejsza sesja jest dopełnieniem tego przedsięwzięcia, ponieważ na tej sesji Zarząd proponuje Radzie przesunięcie 2 mln zł na budowę bloku operacyjnego. Szpital czeka bardzo długo na ten blok operacyjny, a jest to najważniejsza inwestycja, która czeka radnych w tej kadencji. Ta proponowana konstrukcja jest realna i daje możliwość oddania tego bloku operacyjnego w przyszłym roku. Poinformował, że tę inwestycję będzie prowadziło Starostwo, nie spółka, bo takie zostały poczynione uzgodnienia z samorządem miejskim. Powiedział, że czas i tryb zwołania sesji został podyktowany tym, że Sejm przyjął nowelizację ustawy o zamówieniach publicznych, a wszystkim zależy na tym, żeby ten blok jak najszybciej powstał, żeby był funkcjonalny i dobrze przygotowany. Poinformował, że Rada Miejska uchwałę o pomocy finansowej powiatowi uchwaliła jednogłośnie, więc determinacja samorządu miejskiego, aby ten blok jak najszybciej powstał, jest bardzo duża i dzięki tej współpracy między samorządami, jest to możliwe. Stwierdził, że nie wyobraża sobie, aby ktoś z radnych Rady Powiatu głosował inaczej, bo to jest najważniejsza inwestycja, która musi dojść do skutku i jest kluczowa dla rozwoju naszego szpitala.

Na sekretarza obrad Przewodniczący powołał radną Grażynę Ostas.

Następnie przedstawił porządek obrad, proponowany przez wnioskodawców:

1. Otwarcie sesji.

2. Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie przyjęcia wieloletniej prognozy finansowej na lata 2016-2031.
3. Podjęcie uchwały w sprawie zmian w budżecie powiatu na 2016 rok.
4. Podjęcie uchwały w sprawie określenia zasad obejmowania akcji PZOZ w Ostródzie SA.
5. Zamknięcie sesji.

Drugim punktem porządku obrad było podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie przyjęcia wieloletniej prognozy finansowej na lata 2016-2031.

Skarbnik Powiatu Bożena Szewczyk poinformowała, że zmiana wieloletniej prognozy finansowej wynika z następujących zmian w budżecie:

1) zmiany w planie dochodów:

- zwiększenie z tytułu zwiększenia części oświatowej subwencji ogólnej z rezerwy 0,4% - 980 zł,
- zwiększenie z tytułu zwiększenia dotacji na zakup średniego samochodu ratowniczo-gaśniczego na potrzeby Komendy Powiatowej Straży Pożarnej – 600 000 zł,
- zwiększenie z tytułu zwiększenia dotacji na nieodpłatną pomoc prawną (III kwartał) – 61 800 zł,
- zwiększenie z tytułu dotacji z gminy miejskiej Ostróda na dofinansowanie zadania dotyczącego rozbudowy bloku operacyjnego w PZOZ w Ostródzie SA – 1 000 000 zł,
- zwiększenie dochodów własnych do wykonania w Zespole Szkół Zawodowych im. Staszica i Centrum Kształcenia Ustawicznego w Ostródzie – 19 200 zł,
- zmniejszenie w Starostwie dotyczące przesunięcia, w związku z otrzymaniem decyzji od Wojewody na dotacje celową z przeznaczeniem na nieodpłatną pomoc prawną – 61 800 zł,

2) zmiany w planie wydatków:

- zwiększenie w Starostwie z tytułu zwiększenia dotacji na nieodpłatna pomoc prawną (środki na III kwartał) – 61 800 zł,
- zwiększenie w Starostwie na zadanie dotyczące rozbudowy bloku operacyjnego w PZOZ w Ostródzie SA (dofinansowanie) – 1 000 000 zł,
- zwiększenie w Starostwie na zadanie dotyczące rozbudowy bloku operacyjnego w PZOZ w Ostródzie SA (środki własne) – 2 000 000 zł,
- zwiększenie w Starostwie z dotacji celowej dla SMS szkoła podstawowa w Ostródzie na doposażenie gabinetu pedagoga w ramach pomocy pedagogiczno-psychologicznej – 980 zł,
- zwiększenie w ZSZ im. Staszica i CKU w Ostródzie z dochodów własnych na realizację zaleceń sanepidu – 19 200 zł,
- zwiększenie w Komendzie Straży Pożarnej w Ostródzie na zakup średniego samochodu ratowniczo-gaśniczego – 600 000 zł,
- zmniejszenie w Starostwie dotyczące przesunięcia na nieodpłatna pomoc prawną – 61 800 zł,

3) korekta inwestycji:

- zwiększenie na rozbudowę bloku operacyjnego w PZOZ w Ostródzie SA – 3 000 000 zł,
 - zwiększenie na zakup średniego samochodu ratowniczo-gaśniczego dla Straży Pożarnej – 600 000 zł,
- 4) przesunięcia pomiędzy rozdziałami i paragrafami w następujących jednostkach: Starostwo – 5 000 zł, Zespół Szkół Zawodowych i Ogólnokształcących im. 9 Brygady Artylerii i Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Morągu – 12 000 zł, Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie – 1 371 zł.

Powiedziała, że wprowadzając do budżetu 2 mln zł z powiatu na blok operacyjny, powstanie, po odjęciu nadwyżki w wysokości 576 000 zł, deficyt w wysokości 1 424 000 zł, który będzie do pokrycia wolnymi środkami z lat ubiegłych. Wskaźniki się nie zmieniły, zadłużenie pozostaje jak było planowane, czyli na koniec roku 34%. Poinformowała też, że na wniosek Szkoły Mistrzostwa Sportowego, został złożony wniosek na doposażenie gabinetu pedagoga w ramach pomocy pedagogiczno-psychologicznej, z rezerwy 0,4% subwencji oświatowej. Środki w kwocie 980 zł wpłynęły już do powiatu, ale nie można ich uruchomić, do czasu dokonania korekty uchwały w sprawie dotacji dla szkół niepublicznych. Taki projekt uchwały będzie przygotowany na sesję wrześniową. W wieloletniej prognozie finansowej zmienia się tylko załącznik nr 1, z uwagi na zmianę wyniku budżetu.

Przewodniczący otworzył dyskusję w tym temacie.

Radny Grzegorz Kierozalski zgodził się, że szpital wymaga co najmniej nowej sali operacyjnej, to jest poza wszelką dyskusją, jednak powinno się poważnie traktować radnych, którzy muszą tak ważne decyzje podejmować. Klub Prawa i Sprawiedliwości prosił, aby decyzje dotyczące ważnych, istotnych zmian w budżecie nie zapadały w trybie pilnym. Stwierdził, że nie widzi specjalnej potrzeby wprowadzania do budżetu w dniu dzisiejszym tych 3 mln zł. Równie dobrze można byłoby się spokojnie zapoznać z planami rozbudowy szpitala, ponieważ radny nie zna źródeł finansowania, nie zna zakresu prac, nie wie co dalej będzie z programem Partnerstwa Publiczno-Prywatnego. Powiedział, że ma wątpliwości na co te pieniądze mogą pójść. Zapytał, czy jest jakiś harmonogram, kiedy ewentualnie można byłoby rozpocząć inwestycję, czy przymierzono się do studium wykonalności. Stwierdził, że często się powtarza w naszej radzie zły obyczaj, dotyczący podejmowania ważnych decyzji i nie wszyscy radni wiedzą, na co te pieniądze zostaną przeznaczone w szczególności. Powiedział, że radni chcieliby głosować za tym, do czego są przekonani.

Starosta Andrzej Wiczowski odpowiedział, że pośpiech w podjęciu decyzji w sprawie wprowadzenia do budżetu środków na blok operacyjny wynika z tego, że zmieniły się przepisy dotyczące zamówień publicznych i wejdą w życie po 14 dniach od momentu ogłoszenia. Nie dają one takiej wiedzy, jak postępowanie przetargowe będzie prowadzone. Żeby uniknąć tego problemu, po porozumieniu z samorządem miejskim, gdzie kluczowym dla nas był ten 1 mln zł i wprowadzenie go do budżetu, zostało uzgodnione, że tego samego dnia rady podejmą te decyzje. Rada Miasta też chciała mieć gwarancję, że Rada Powiatu przeznaczy na ten cel przekazane środki. Starosta przypomniał, że uzgodnione już było z radnymi, iż PPP traci swoją ważność.

Rezygnacja z tego programu odbyła się w sposób prawny i formalny, tego programu już nie ma. Przygotowania do tej inwestycji są rzeczywiście bardzo szybko prowadzone, ale to ze względu na to, że bardzo nam zależy na tym, żeby szybko przeprowadzić postępowanie przetargowe i żeby jak najszybciej była możliwość wybudowania tego bloku. Całkowity koszt wybudowania bloku wraz z wyposażeniem wynosi 6 mln zł, w tym 3 mln zł (2 mln z budżetu powiatu i 1 mln zł z budżetu miasta) pozwoli nam na wykonanie wszystkich prac budowlanych w tym budynku, gdzie ma się mieścić blok operacyjny. Jeżeli chodzi o terminarz inwestycji, to do 26 lipca br. musi być sporządzona specyfikacja istotnych warunków zamówienia. Dokumentacja przetargowa od razu będzie przeprowadzona w postępowaniu, żeby zdążyć w terminie, zawarcie umowy – około października br. Inwestycja będzie prowadzona w formule „zaprojektuj i wybuduj”. W grudniu pojawią się konkursy RPO, które pozwolą sięgnąć po środki na wyposażenie bloku operacyjnego. Przygotowanie miejsca jest bardzo ważne, bo pozwoli na składanie wniosków o dofinansowanie wyposażenia. Przewidywane otwarcie bloku, to czerwiec, lipiec 2017r. Starosta zgodził się z tym, że radni powinni mieć pełną wiedzę, dlatego służy tą wiedzą teraz. Powiedział, że radni miejscy nie mieli z tym problemu podejmując jednogłośnie uchwałę o pomocy powiatowi, ufając że powiat idzie w dobrym kierunku. Stwierdził, że ten kierunek, który ma prowadzić do szybkiego wybudowania bloku operacyjnego, jest słuszny. Aby uciąć wszelkie dywagacje na temat prywatyzacji szpitala, Zarząd zdecydował się przedstawić w dniu dzisiejszym propozycję uchylenia uchwały funkcjonującej do tej pory, a dotyczącej możliwości zbywania akcji spółki. Takie stanowisko zajęła też Komisja Spraw Społecznych, Porządku Publicznego i Zdrowia. Część radnych obecnych na tej sali głosowała za podjęciem uchwały w sprawie zbycia akcji. Projekt uchwały, który dziś Zarząd przedstawia, uniemożliwia sprzedaż części udziałów. To jest budowanie wiarygodności. Wyraził nadzieję, że wszystkim zależy na szybkim wybudowaniu bloku, bo on jest kluczowy. Mówiono o tym przez 16 lat i nic do tej pory nie zrobiono.

Radny Włodzimierz Brodiuk podziękował radnemu Kierozalskiemu za cenne słowa, z którymi zgadza się w pełni. Stwierdził, że przed 1,5 roku rozpatrywane było PPP, a wiarygodnym świadkiem tego jest obecna tu Pani Senator, ówczesna radna Rady Powiatu. Obecna koalicja rządząca przejęła te PPP i przez 1,5 roku nie zrobiła nic. Sprowadzono firmę, która tłumaczyła radnym, jak dobry jest to kierunek i że te PPP może zadziałać. Radny myślał, że obecny Zarząd skorzysta z tej propozycji, którą dał poprzedni Zarząd, a nie będzie budował za pieniądze podatnika w kwocie 6, 7 mln zł, bo to jest najłatwiejsze. Przypomniał, że wszystkie rzeczy, które były robione w szpitalu, były zrobione z wykorzystaniem środków unijnych. Na budowę bloku operacyjnego nie było możliwości ściągnięcia żadnych środków. Poinformował, że na ostatniej sesji nie głosował za tym kierunkiem działania i wyłączył się z głosowania. Nie głosował, bo „nie macie żadnej wiarygodności i robicie to w ciągu 10 minut”. Na PPP wydane zostało 70 tys. zł publicznych pieniędzy. Mówi się o prywatyzacji, a trzeba popatrzeć na outsourcing, który polega na oddanie firmie prywatnej w dzierżawę. Stwierdził, że nie głosował za tym pomysłem, bo trzeba o nim rozmawiać, trzeba wiedzieć, jakie są plusy i minusy. Zgodził się z radnym Kierozalskim, że radni muszą wiedzieć więcej o tym programie, który proponuje Zarząd. Stwierdził, że ma tej nieomyślności obecnej koalicji rządzącej dość, patrząc na to przez pryzmat ludzi

krzywdzonych w szpitalu. Powiedział, że 8 lat był spokój w szpitalu i przewidywalność, natomiast dzisiaj nie wiadomo, jak to będzie zrobione. O każdej rzeczy trzeba rozmawiać, a o pieniądzach podatnika przede wszystkim. Radny wspomniał o zwolnieniach ordynatorów, pozbawieniu funkcji innych pracowników w szpitalu i zapytał: „ludzie, w którą wy stronę idziecie, co wy robicie z tym szpitalem?”.

Starosta Andrzej Wiczkowski odpowiedział, że PPP był pomysłem radnego Brodiuka, którym bardzo się chlubił. Założenia tej formuły, przejętej przez obecny Zarząd, mówiły, że większość rzeczy w szpitalu oddaje się w outsourcing. Teraz radny mówi, że outsourcing jest wyjściem najgorszym, a radny jest obrońcą ludzi w szpitalu, bo tak jest populistycznie dobrze. Starosta proponował, aby radny przypomniał sobie, co kiedyś myślał i robił, bo teraz ma zupełnie inne spojrzenie. Outsourcing działa w szpitalu już jakiś czas, jak również w budynku Starostwa, bo został wprowadzony przez poprzednią władzę. Radny wcześniej był za outsourcingiem, a teraz nie, bo tak jest mu wygodnie. Ten spokój w szpitalu przez 8 lat więczą wykupywane obecnie przez spółkę obligacje, bo wszystkie inwestycje były robione na kredyt. Obecnie tego kredytu jest 41 mln zł. Powiedział, że to był jeden z motywów wyjścia z PPP, żeby następnych rad nie obarczać dodatkowymi kosztami, wynikającymi z PPP, na długi lata. Zdaniem Starosty, obecnie proponowane rozwiązanie jest bezpieczne dla naszego samorządu, tańsze i wykorzystuje to, co jest możliwe w szpitalu.

Radny Włodzimierz Brodiuk przyznał rację Staroście, że on będąc Starostą wprowadził outsourcing w Starostwie, jednak była to firma sprzątająca, a nie lekarze i laboratorium. Zarzucił obecnej koalicji rządzącej większe zadłużenie przy tak małej ilości inwestycji, niż w ubiegłych kadencjach, kiedy było robionych bardzo dużo zadań inwestycyjnych.

Senator Rzeczypospolitej Polskiej Bogusława Orzechowska powiedziała, że nie interesują jej rozgrywki prywatne radnych, bo nie po to tu przyszła. Nie ulega wątpliwości, że budowa bloku operacyjnego jest pilna. 1 mln zł z gminy miejskiej + 3 mln zł z budżetu powiatu, czyli razem 4 mln zł, nie wystarczy na całość inwestycji. Zdaniem Senator, Zarząd powinien przedstawić program na całość i wystąpić o dotację do innych gmin, np. do Morąga, który też występował o dotację do powiatu na szpital miejski. Mając całościowy program, można głosować. Stwierdziła, że Zarząd miał czas, żeby cokolwiek przedsięwziąć, nie można w tak krótkim czasie, bez przygotowania. Senator zaoferowała swoją pomoc w zdobyciu pieniędzy, ale po przedstawieniu całego programu. Powiedziała, że oddział ginekologiczny w szpitalu jest jednym z najlepszych oddziałów w województwie i chyba za karę został zwolniony ordynator tego oddziału. Również, jak dowiedziała się od interesantów, ordynator oddziału chirurgicznego też ma być zwolniony, bo „miał odwagę mieć swoje zdanie”. Słyszała też, że do 20-go jest przygotowane wszystko, aby laboratorium przekazać w outsourcing, a serologia musi być własnością szpitala, żeby ten szpital mógł funkcjonować. Jest zrozumiałe, że ani obecny Prezes Zarządu PZOZ, ani Starosta, nie są specjalistami od medycyny, tego nie można poczytywać za coś negatywnego, bo każdy jest specjalistą w swojej dziedzinie, po to są doradcy. Jednak nikt tego nie doradził. Następną sprawą to ratownictwo, gdzie ratownicy już mają wypowiedzenia. Zmniejszenie składów zespołów z 3-osobowych do 2-osobowych, jest złą decyzją: np.

w sytuacji, kiedy trzeba znieść pacjenta z 4. piętra czy reanimować go. Poza tym, Narodowy Fundusz Zdrowia za zespoły 2-osobowe płaci inne kwoty, niż za zespoły 3-osobowe. W związku z tym, nieprawdą jest, że będą oszczędności z tego tytułu. Decyzje o zmniejszeniu osobowym zespołów zostały podjęte już dawno, tj. 22 marca 2016r. O takiej decyzji nie została poinformowana ani Komisja Zdrowia, ani radni. Jeżeli się zmniejszy liczbę obsługi w oddziałach, przestanie to być bezpieczne dla pacjenta. Senator stwierdziła, że nie wyobraża też sobie wykonywania jakichkolwiek zabiegów bez anestezjologa, a słyszała, że anestezjolodzy mają być zwolnieni. To są wysokiej klasy specjaliści, o których trzeba walczyć.

Starosta Andrzej Wiczkowski stwierdził, że oczywiście samorząd powiatowy chciałby pomocy i troski Pani Senator i była pierwsza próba, ale Pan Minister odpisał, że żadnych środków szpital nie otrzyma. Powiedział, że teraz w szpitalu nie rządzi nikt „z fotela”, tak jak było to wcześniej, bo w szpitalu jest prezes i rada nadzorcza powołana przez właściciela. Wcześniej tak było, że starosta zwolnił jednego, drugiego, potem zapłacono mu odszkodowanie. Starosta nie twierdzi, że lekarze mają mało zarabiać, ale jeżeli po analizie wydatków na pensje lekarzy, wynika że w Ostródzie lekarz zarabia 30-40% więcej niż taki sam lekarz w Olsztynie, to coś jest nie tak. Lekarze w Ostródzie są dobrze opłacani i Starosta nie jest temu przeciwny, ale jeżeli ktoś zarabia tak duże pieniądze, to od niego wymaga się więcej. On powinien mieć świadomość, że dobrze zarabia, ale za to wymaga się od niego więcej, a niestety tak nie jest. Lekarze w Ostródzie kończą wcześniej pracę w szpitalu i spieszą się, bo pracują jeszcze w trzech miejscach. Pielęgniarki, które pracują cały dzień, zarabiają 2,5 tys. zł miesięcznie, a tu broni się lekarzy, którzy odmawiają wykonania pewnych zadań, bo nie mają tego w obowiązkach, mimo wysokich wynagrodzeń. Nikogo nie obchodzi, że czekają pacjenci.

Przewodniczący stwierdził, że zauważył u radnego Brodiuka urządzenie rejestrujące. Zapytał, czy radny rejestruje obrady, bo jeśli tak to zgodnie ze statutem powiatu, przewodniczący powinien być o tym poinformowany.

Radny Włodzimierz Brodiuk odpowiedział, że owszem rejestruje obrady i będzie robił to nadal, jak również robił to wcześniej. Właśnie informuje Przewodniczącego o tym.

Senator RP Bogusława Orzechowska, w odpowiedzi na słowa Starosty, powiedziała, że Minister Zdrowia w swoim piśmie wskazał Staroście, skąd ma uzyskać finanse. Starosta mógł otrzymać środki od Marszałka Województwa. Natomiast Ministerstwo Zdrowia dysponuje pieniędzmi, ale nie na szpitale wojewódzkie czy miejskie, tylko na te szpitale, które podlegają Ministerstwu. Jeżeli chodzi o dochody lekarzy, to każdy lekarz zarabia tyle na ile ma umowę, a spółka podpisując te umowy, wiedziała na ile się zgadza. Senator przypomniała Staroście, że on na pierwszej sesji otrzymał maksymalną stawkę podwyżki, której do tej pory Starosta poprzedni nie miał. Powiedziała, że w mieście akademickim, gdzie jest mnóstwo lekarzy, zarabiają oni mniej, niż w mniejszym szpitalu. Stwierdziła, że powinno się dbać, aby ten mniejszy szpital dobrze funkcjonował i dalej utrzymał swoją renomę. Obecnie w naszym szpitalu dobrze funkcjonuje oddział chirurgiczny, ginekologiczny, ortopedia i laryngologia jest chwalona, a laryngologia jest jedyna na terenie powiatu i nie tylko. Jeżeli działalność

pozostałych oddziałów zostanie zmniejszona, zostanie tylko laryngologia. Oddział zakaźny jest jedynym takim oddziałem na terenie naszego województwa, który zajmuje się leczeniem boreliozy i leczeniem ciężkich zakażeń. Jest to jeden z dwóch oddziałów w Polsce, który się tym zajmuje, więc trzeba się szczeni i hołubić ten oddział. Problemy w poradni „K” zaczęły się wtedy, kiedy zwolniono jednego lekarza z oddziału i jednego z poradni. Jeżeli się zwalnia dwóch lekarzy, to kobiety nie mają do kogo pójść i wtedy idą do lekarza prywatnie.

Radny Włodzimierz Brodiuk stwierdził, że nie można porównywać składu obecnej rady nadzorczej do poprzedniej. W obecnej są politycy, a w poprzedniej radzie byli: dyrektor ekonomiczny, dyrektor finansowy i szef szpitala. Otrzymali oni duże wynagrodzenie i nie byli z Ostródy, ale zdaniem radnego, za dobrą pracę trzeba dobrze płacić. Przez 8 lat ludzie w szpitalu mieli spokój, mieli pracę i przewidywalność. Prosił obecny Zarząd o potraktowanie słów Pani Senator poważnie i zastanowienie się nad swoimi posunięciami.

Radny Stanisław Brzozowski powiedział, że wybudowanie bloku operacyjnego jest bardzo ważną sprawą, ale trzeba mieć wizję, jak będzie funkcjonować szpital po wybudowaniu tylko jednej czy dwóch sal operacyjnych. Trzeba popatrzeć, czy szpital będzie zaspokajał potrzeby mieszkańców, jeśli zwalniani są pracownicy, lekarze, zamykane są oddziały, bo konkurencja szybko pochwyli tych pacjentów. Trzeba byłoby pomyśleć o tym bardzo kompleksowo, a taki program PPP mówił właśnie o kompleksowym rozwiązaniu problemów nie tylko szpitala, ale również innych obiektów na terenie powiatu. Jeżeli chcemy, aby mieszkańcy powiatu mieli dostęp do wszystkich usług szpitalnych, szkół, to trzeba spojrzeć na to bardziej kompleksowo, nie tylko zatrzymać się na budowie bloku operacyjnego. Te szpitale nierozwojowe, gdzie nie ma wizji, będą zamykane. Ten szpital „wpada w takie długi, jakie były w 2000 roku”, gdzie trzeba było spłacać 9 mln zł długu. To była właśnie taka wizja, taki sposób zarządzania ówczesnych władz. Trzeba było wprowadzić ten program, który kompleksowo załatwiał nie tylko szpital, ale miała być również termomodernizacja, dom opieki długoterminowej, fotowoltaika. Radny zapytał, jaką konkurencją będzie szpital po wybudowaniu tylko tego jednego bloku, a zamknięciu kilku innych oddziałów z powodu oszczędności. Miało być też lotnisko i wszystko zostało zaprzepaszczone. Stwierdził, że nie widzi wizji rozwoju szpitala, co jest bardzo ważne. Zapytał też, jaką funkcję w szpitalu pełni Pan Paliński, bo szuka się oszczędności, a radny nigdy nie słyszał, że tworzy się nowe stanowiska.

Starosta Andrzej Wiczkowski odpowiedział, że nie rozumie radnych, czy są za PPP, czy nie. PPP już nie ma i na takie stanowisko Rada wyraziła zgodę na poprzedniej sesji. Prosił, aby nie roztaczać takich katastroficznych wizji, że nie ma ordynatora, że zamykane są oddziały. Prawdą jest, że żaden oddział nie jest zamykany, na wszystkich oddziałach są ordynatorzy i wszystko pracuje, tak jak powinno.

Radny Stanisław Orzechowski przypomniał wypowiedź Starosty, który stwierdził, że tu nikt nie siedzi i nie rządzi, w kontekście szpitala, a przecież powiat nadal jest właścicielem 100% akcji i radny ma nadzieję, że nadal tak zostanie. Właśnie w tym celu Rada będzie podejmowała w dniu dzisiejszym uchwałę, żeby nadal tak zostało.

Powiedział, że w wywiadzie w dniu wczorajszym, Prezes Boniecki powiedział, że „jest zmuszony do wzięcia odpowiedzialności za te trudne decyzje, które pozwolą na zaoszczędzenie środków, mówię tutaj o zespołach karetek oraz innych oszczędnościach, a także zmianach wewnątrz szpitala, niezbędnych do zebrania środków na realizację tej inwestycji. Owszem, główne środki na budowę bloku operacyjnego pochodzić będą ze Starostwa Powiatowego, niemniej jednak patrząc na kondycję finansową spółki, musimy poczynić znaczące oszczędności.” Radny zapytał, czy te znaczące oszczędności, to reedukacja zespołu podstawowego ratownictwa medycznego, oddanie laboratorium w outsourcing? Media lokalne donosiły, że przekształcenie zespołów z 3-osobowych na 2-osobowe ma odbyć się 1 sierpnia. Powiedział, że na poprzednim posiedzeniu Komisji Zdrowia, na pytanie o to przekształcenie, Starosta odpowiedział, że nie ma żadnych takich planów. Radny poinformował, że w dniu wczorajszym wystosował do NFZ zapytanie, czy były jakiegokolwiek plany przekształcenia. W odpowiedzi, pani która odpowiada za kontraktowanie świadczeń dotyczących ratownictwa medycznego, poinformowała, że PZOZ pismem z dnia 22 marca br. informował o zamiarze dokonania zmian w składzie zespołu stacjonującego w Ostródzie, Niemniej jednak, nie było oficjalnej informacji w tej sprawie, dlatego też nie ma możliwości przekształcenia zespołu od 1 sierpnia z 3-osobowego na 2-osobowy. Nie było przekształcenia, bo zostało przedłużone kontraktowanie o pół roku na zespół 3-osobowy. W przypadku naruszenia warunków udzielania świadczeń opieki zdrowotnej, świadczeniodawca podlega karom umownym przewidzianym w umowie. Oznacza to, że jeśli zespół zostanie zredukowany, nasza spółka będzie płaciła karę.

Starosta Andrzej Wiczkowski odpowiedział, że za te wszystkie wymienione tutaj sprawy odpowiada prezes zarządu spółki, który podlega ocenie. Nie jest rolą Starosty, żeby mówić mu z kim chce pracować, czy z kim nie chce. Takie pytania powinny być kierowane do prezesa.

Radny Olgierd Dąbrowski powiedział, że Pani Senator zarzuca Zarządowi i Radzie, że w niewłaściwym trybie procedują. Radny zapytał od kogo samorząd ma się uczyć, skoro Parlament proceduje w kilka godzin w nocy, podejmując decyzje najistotniejsze dla Państwa, więc dobrego przykładu nie stanowi. Stwierdził, że prywatyzację traktuje się jako zło, a przecież tak nie jest. Radny nie opowiada się za tym, żeby prywatyzować szpital, ale nie można uprawiać propagandy, bo to jest straszenie ludzi, a w tej kwestii jest to niemoralne. Powiedział, że radni operują faktami albo prasowymi, albo plotkami. Radny słucha tego co mówi Starosta i uważa, że nie ma powodu do tego, aby się taki zamęt w głowach ludzi mieszkających w Powiecie Ostródzkim. Powiedział, że od kilkunastu lat jest zdefiniowana główna potrzeba tego szpitala – blok operacyjny. Mówi się o tym w mediach, na sesjach Rady cały czas, a radny Brodiuk, który teraz czyni zarzuty, wszystko robił z podwładnymi ludźmi wokół tego szpitala, ale akurat nie to. Blok operacyjny jest sercem tego szpitala i bez tego on nie funkcjonuje. Proponował zacząć od najważniejszej rzeczy. Te 8 lat wobec szpitala można byłoby uznać za sukces, gdyby był blok zbudowany. Zdaniem radnego, trzeba było wszystko porzucić, a zbudować blok operacyjny. Program PPP był tak nieczytelny, tak skomplikowany, że wydawało się radnemu, że był to jakiś sabotaż, który powoduje, że znowu „odciągniemy” w latach budowę bloku operacyjnego. To co teraz się robi, jest to

porządkowanie, przywracanie systemu potrzeb. Radny Brodiuk za każdym razem wspomina „wyrzucone w błoto” 70 tys. zł na program PPP, a sam „lekką ręką” wydawał znacznie większe pieniądze na wyjazdy zagraniczne, targi turystyczne. Natomiast te 70 tys. były potrzebne, aby zespół prawników mógł uzyskać wiedzę co do realności merytorycznej programu PPP. Powiedział, że widzi taką tendencję do „wyciągania szczegółików” ze szpitala: ile liczyć ma zespół, że w oddziale był fachowiec, itd. Od tego, jaki ma być skład personalny w szpitalu, jest prezes spółki, który będzie systematycznie rozliczany. Potrzebny jest tutaj kredyt zaufania, a to roztrząsanie jest niepotrzebne. „Szpitalowi potrzebny jest blok operacyjny i od tego zaczniemy”.

Senator Bogusława Orzechowska powiedziała, że jej obecność na sesji wynika z tego, że otrzymała taką delegację od swoich wyborców, którzy zwracają się do niej za pośrednictwem Biura Poselsko-Senatorskiego. Stwierdziła, że oszczędności w szpitalu na ratownikach, to są żadne oszczędności, ponieważ są to ludzie, którzy zarabiają „grosze”. Okazuje się, że najlepszy w Polsce ratownik, został „wyrzucony” z pracy w Ostródzie. Oszczędności na wynagrodzeniach laborantek też są „żadne”. Przypomniała, że serologia przy szpitalu musi zostać, a inne rzeczy są dochodem w laboratorium. Trzeba dbać o finanse w szpitalu, ale jeżeli na targi medyczne jedzie 8 osób opłacanych przez szpital, to nie jest oszczędność. Powiedziała, że w szpitalu „trzeba byłoby zająć się czymś takim, co już praktycznie łączy się prawie z kryminalną sprawą, jeżeli się wpuszcza na teren szpitala, na teren laboratorium, dwa dni po objęciu przez Prezesa stanowiska, obcą firmę”. Senator zapytała, czy to nie jest działanie na szkodę szpitala.

Radny Włodzimierz Brodiuk stwierdził, że radny Dąbrowski nie ma żadnej wiedzy na temat bloku operacyjnego. W Starostwie są dokumenty świadczące o tym, że składany był wniosek do programu unijnego na budowę bloku operacyjnego w Ostródzie. Marszałek stwierdził, że dofinansowanie z tego programu może otrzymać szpital wojewódzki, nie powiatowy. Powiat wniosek złożył, a Zarząd Województwa go nie odrzucił. W związku z tym został on wysłany do arbitrażu do Brukseli. Ten arbitraż jest i można po niego sięgnąć.

Radny Stanisław Orzechowski prosił Przewodniczącego o umożliwienie przedstawicielom laboratorium, którzy są obecnie na sali sesyjnej, wypowiedzenia się.

Radny Grzegorz Kastrau - Przewodniczący Komisji Budżetu i Gospodarki, powiedział, że są to ważne historyczne decyzje, ponieważ powiat otrzymał pieniądze od samorządu miejskiego, a za chwilę radni będą głosować nad przyjęciem zmian w budżecie, co wiąże się również z podjęciem decyzji co do dalszej fundamentalnej decyzji o remoncie bloku operacyjnego. Komisja Budżetu i Gospodarki wspólnie z Komisją Spraw Społecznych, Porządku Publicznego i Zdrowia, spotykały się z Prezesem spółki, który mówił o wielu fajnych rozwiązaniach, które powodują usprawnienie funkcjonowania szpitala, a to powoduje również właściwą jakość świadczenia usług medycznych. Stwierdził, że Komisja Budżetu chciałaby znać dokładne szczegóły dalszego rozwoju inwestycji w szpitalu, które są rzeczywiście konieczne. Powiedział, że nie jest zwolennikiem zwalniania pracowników szpitala.

W ocenie radnego, jeżeli w dniu dzisiejszym Rada nie podejmie decyzji dotyczącej zmian w budżecie polegających na przeznaczeniu środków na budowę bloku operacyjnego, to będzie tak, że w grudniu przy ogłoszeniu konkursu z RPO, nie będzie podstaw, aby starać się o 3 mln zł na wyposażenie tego bloku.

Przewodniczący Wojciech Paliński zamknął dyskusję w tym punkcie i prosił o podjęcie decyzji w tej sprawie, a jeżeli ktoś uważa, że coś jest nie tak, to niech zaproponuje alternatywne rozwiązanie, aby można było o tym rozmawiać.

Radny Dariusz Struk prosił o zarządzenie przerwy w obradach.

Wobec braku sprzeciwu radnych, Przewodniczący ogłosił 5 minut przerwy w obradach.

Po przerwie Przewodniczący wznowił obrady i udzielił głosu Staroście Ostródzkiemu.

Starosta Andrzej Wiczkowski zaprosił ratowników i wszystkich zainteresowanych na wspólną z Prezesem rozmowę, która odbędzie w gabinecie Starosty, prawdopodobnie w najbliższy poniedziałek. Wyraził nadzieję, że ta rozmowa i przedstawienie argumentów obydwu stron przyniesie dobre rezultaty.

Radny Grzegorz Kierozalski stwierdził, że podczas przerwy Klub Prawa i Sprawiedliwości konsultował się ze Starostą w sprawie całościowego podejścia, bo szpital ma dość duże zadłużenie, które gwałtownie rośnie i są potrzebne działania zmierzające do zwiększenia dochodów i podjęcia działań oszczędnościowych. Zobowiązania Prezesa na posiedzeniach komisji nie do końca zostały wypełnione, stąd wypowiedź radnego na początku obrad, dotycząca wątpliwości na temat sytuacji szpitala w całości, tj. jak ten szpital będzie wyglądał, jakie ma plany nowy Zarząd szpitala, w jaki sposób chce wyjść „na prostą”, kiedy ta sala ma powstać, jakimi środkami. Czyli podstawowe informacje, które dadzą radnym możliwość głosowania ze szczerym przekonaniem co do słuszności. Klub apelował do Zarządu o uczciwe policzenie kosztów, do czego trzeba być może zatrudnić firmę zewnętrzną. Wiedząc co ile kosztuje, można zaplanować oszczędności, jeżeli takie są konieczne. W ocenie Klubu, zwalnianie pracowników i zmniejszanie obsad zespołów ratowniczych, jest działaniem pochopnym, bo ludzie najmniej zarabiający będą tą decyzją skrzywdzeni. Dzisiejsza forma protestu Klubu, czy zwrócenie uwagi, to jest apel do Starosty i Zarządu, żeby użył tej swojej mocy właścicielskiej, aby radni mieli przekonanie jasnej, całościowej perspektywy, chociaż może bolesnej. Jest wiele chaotycznych działań, mnóstwo decyzji, które są za pół roku zmieniane, wyrzucane są pieniądze. Radni chcą głosować poważnie i chcą wiedzieć, jak to będzie.

Przewodniczący zarządził głosowanie w sprawie podjęcia uchwały.

W głosowaniu wzięło 18 radnych.

Uchwała Nr XIX/145/2016 zmieniająca uchwałę w sprawie przyjęcia wieloletniej prognozy finansowej na lata 2016-2031, została podjęta 17 głosami „za”, przy 1 głosie „wstrzymującym się” i stanowi załącznik nr 3 do protokołu.

Przewodniczący stwierdził, że w drodze wyjątku, na prośbę radnej Wandy Łaszukowskiej, udzieli teraz głosu Wójtowi Gminy Łukta, który jest na sali.

Wójt Gminy Łukta Robert Malinowski podziękował za udzielenie mu głosu, mimo, że jest to sesja zwołana w trybie pilnym i powiedział, że przyjechał aby podziękować całej Radzie za wspólną inwestycję drogową na odcinku Wilnowo – Mostkowo – Jonkowo - Gutkowo wraz z budową ciągu pieszego o długości 94 m. w miejscowości Głędy, która została wykonana na terenie Gminy Łukta. Jest to inwestycja, która służy mieszkańcom i poprawia ich życie. Poinformował, że w dniu wczorajszym droga została oddana do użytkowania. Następnie Wójt, na ręce Starosty, przekazał zaproszenia na otwarcie tej drogi, które odbędą się 22 lipca. br. Wójt podziękował przede wszystkim radnym mieszkającym w Gminie Łukta, tj. Wandzie Łaszukowskiej i Wojciechowi Palińskiemu, którym również wręczył zaproszenia na otwarcie drogi.

Następnym punktem porządku obrad było podjęcie uchwały w sprawie zmian w budżecie powiatu na 2016 rok.

Z uwagi na przedstawienie przez Skarbnik Powiatu proponowanych zmian w budżecie w poprzednim punkcie, Przewodniczący otworzył dyskusję w tym punkcie.

Wobec braku zgłoszeń, Przewodniczący zamknął dyskusję w tym punkcie i poddał pod głosowanie projekt uchwały.

W głosowaniu wzięło udział 18 radnych.

Uchwała Nr XIX/146/2016 w sprawie zmian w budżecie powiatu na 2016 rok, została podjęta jednogłośnie i stanowi załącznik nr 4 do protokołu.

Starosta Andrzej Wiczkowski zgłosił wniosek o zapisanie w protokole z imienia i nazwiska radnych, którzy będąc na sali, nie brali udziału w głosowaniu.

Przewodniczący polecił Pani Sekretarz wskazanie radnych, którzy nie brali udziału w głosowaniu.

Sekretarz obrad radna Grażyna Ostas poinformowała, że w głosowaniu nie wzięli udziału radni: Włodzimierz Brodiuk, Stanisław Brzozowski, Mirosław Markowski, Stanisław Orzechowski i Andrzej Waszczyszyn.

Czwartym punktem porządku obrad było podjęcie uchwały w sprawie określenia zasad obejmowania akcji PZOZ w Ostródzie SA.

Starosta Andrzej Wiczkowski powiedział, że kierując ten projekt uchwały pod obrady Rady, Zarząd chce jasno określić, że nie widzi możliwości prywatyzowania szpitala i sprzedawania akcji, co umożliwi uchwałą, która do tej pory funkcjonuje. Jako Przewodniczący Zarządu, prosił radnych o podjęcie uchwały, która uniemożliwi jakkolwiek prywatyzację szpitala.

Wobec braku zgłoszeń, Przewodniczący zamknął dyskusję w tym temacie i poddał pod głosowanie projekt uchwały.

W głosowaniu wzięło udział 23 radnych.

Uchwała Nr XIX/147/2016 w sprawie określenia zasad obejmowania akcji PZOZ w Ostródzie SA, została podjęta jednogłośnie i stanowi załącznik nr 5 do protokołu.

Następnie Przewodniczący, na prośbę radnego Grzegorza Kierozalskiego, udzielił głosu przedstawicielce laboratorium szpitala ostródzkiego.

Technik analityki medycznej Mariola Nadara poinformowała, że jeszcze pełni funkcję koordynatora laboratorium, bo obecnie jest na 3-miesięcznym wypowiedzeniu, ze względu na to, że nie zgadza się z Prezesem w propozycjach zmian w laboratorium, czyli outsourcingiem. Stwierdziła, że wypowiedzenie otrzymała, bo zaproponowała, aby dochód laboratorium pochodzący z zewnętrznych usług zainwestować w laboratorium i rozszerzyć działalność. Powiedziała, że laboratorium nie jest długiem szpitala, posiada 15 etatów i zostało zrestrukturyzowane 15 lat temu. Po 15 latach pracy naszego laboratorium, rozszerzona została działalność, sprzęt jest bardzo dobrej jakości. W roku bieżącym dochód za I półrocze wynosi 300 000 zł, który wykorzystywany jest na działalność spółki. Koszt szpitala jest stały, od 6 miesięcy nie ulega podwyższeniu. Outsourcing laboratorium pozbawi spółkę tego dochodu zewnętrznego, który trafi „do prywatnej kieszeni”.

Przewodniczący zobowiązał się zorganizować w niedługim czasie spotkanie Prezesa z zainteresowanymi radnymi, na temat sytuacji finansowej i gospodarczej naszego szpitala, aby radni mieli pełną i rzetelną wiedzę bezpośrednio „z pierwszej ręki”.

Wobec wyczerpania porządku obrad, Przewodniczący zamknął XIX sesję Rady Powiatu w Ostródzie V kadencji.

Protokołowała
Barbara Węglarz